Nr 24 (Rok I). Radomsko, Sobota 4 Marca 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER RADOMSZCZAŃSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Radomsko, ul. Żeromskiego 9.

Z komisyj sejmowych i senackich

Zmiana konstytucji—Stypendja—Absolutorjum dla rządu — Fundusz Pracy

Warszawa. — Na komisji konstytucyjnej Sejmu pos. Bogdani (BB) wygłosił referat w jaki sposób w przyszłości mogłaby być dokonana zmiana konstytucji.

W konkluzji swoich wywodów mówca wysunął tezy następujące:

1) Zmiana ustawy konstytucyjnej może być dokonana: a) z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej i b) na wniosek każdej z izb ustawodawczych.

2) W wypadku pierwszym wymagana jest zwykła większość ustawowego składu zgromadzenia narodowego, w wypadku drugim — większość kwalifikowana 2 | 3 głosów w każdej izbie.

3) Wymagane w obu wypadkach quorum jednakowe t. j. conajmniej 1 | 2 ustawowej liczby członków każdej izby.

Następne posiedzenie komisji konstytucyjnej odbędzie się 9 b. m. Na porządku dziennym: dyskusja nad wygłoszonemi dotąd referatami, oraz referaty posłów: Fichny, Mękarskiego i posłanki Waśniewskiej o prawach i obowiązkach obywateli.

KOMISJA OSWIATOWA SEJMU

Komisja oświatowa Sejmu uchwaliła wczoraj w trzeciem czytaniu projekt ustawy o stypendjach akademickich z dwiema poprawkami referenta, pos. Czumy (BB.)

Pozatem komisja uchwaliła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o przedłużeniu terminów składania niektórych egzaminów w szkołach akademickich dla studentów wydziałów filozoficznych z jedną poprawką, przyjętą jednomyślnie, a ustalającą ostateczny termin składania tych egzaminów na dzień 31 grudnia 1933.

KOMISJA BUDŻETOWA SEJMU

Wczoraj komisja budżetowa Sejmu zatwierdziła przedstawione przez rząd zamknięcie rachunkowe, udzielając rządowi absolutorjum z gospodarki finansowej za powyższy okres

Następnie komisja uchwaliła rezolucję wzywającą rząd do przyjścia z trwałą pomocą osobom, które w czasie rządów zaborczych zajmowały się zawodowo nauczaniem w polskich szkołach prywatnych, przez przyznanie im zaopatrzenia emerytalnego. e

KOMISJA OCHRONY PRACY

Komisja ochrony pracy rozpatrywała projek ustawy o Funduszu Opiekuńczym i Kulturalnym dla robotników, który postanawia wszystkie fundusze, tworzone z kar pieniężnych, nakładanych na robotników, scentralizować. Fundusze stąd powstałe tworzyłyby Fundusz Kulturalno-Opiekuńczy na czele którego stałby zarząd, składający się z przewodniczącego i jego zastępcy, mianowanych przez ministra opieki społecznej, 2-ch urzędników Min. Opieki Społecznej, mianowanych przez ministra, urzędnika Min. W. R. i O. P., urzędnika M. S Wojsk., oraz 2-ch przedstawicieli robotników, wybranych przez grupę robotniczą Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Projekt ustawy referowała posłanka Jareszewiczowa (BB), proponując zmiany polegające na zwiększeniu liczby przedstawicieli robotników w zarządzie do 3-ch, oraz na zwężeniu zakresu działania wspomnianego funduszu, w tym znaczeniu, że zarząd nie prowadziłby sam urządzeń kulturalno-oświatowych i opiekuńczych, a zajmowałby się tylko udzielaniem pożyczek, względnie zapomóg organizacjom kulturalnym i opiekuńczym.

W dyskusji m. in. zabrał głos poseł Czapiński (PPS), oświadczając się przeciw temu projektowi, jako tworzącemu jeszcze jeden więcej fundusz dyspozycyjny rządu i większości rządowej.

Następnie przemawiał **pos. Cardini** z Częstochowy (Ch. D.), dowodząc, że projekt jest w ten sposób skonstruowany, aby przedstawicielom obecnego regimu zapewnić całkowitą swobodę w dysponowaniu funduszem, powstałym z kar nakładanych na robotników. Poseł Cardini twierdził, że do roku 1929 dysponowali tym funduszem poszczególni inspektorzy pracy wspólnie z przedstawicielami organizacyj robotniczych i że pieniądze udzielane były rodzinom robotniczym, znajdującym się w szczególnie ciężkich warunkach materjalnych. Tymczasem dzisiaj, według nowego projektu ustawy, fundusze te będą udzielane organizacjom prowadzącym nietylko działalność kulturalno-oświatową, ile działalność polityczną.

Na zakończenie mówca oświadczył że o ile projekt nie ulegnie zmianom i nie zostaną przyjęte poprawki zgłoszone przez Klub Chrześc. Demokracji, nie będzie mógł głosować za projektem.

Komisja w głosowaniu przyjęła projekt ustawy w brzmieniu referenta, wszystkie poprawki posłów opozycyjnych zostały odrzucone.

POŁĄCZONE KOMISJE SENACKIE

Wczoraj obradowały wspólnie komisje skarbowo-budżetowa i gospodarczo-społeczna Senatu nad ustawą o Funduszu Pracy.

Referent ustawy wniósł do projektu szereg poprawek.

Po obszernej dyskusji projekt ustawy wraz z poprawkami przyjęto. e

Strajk na wyższych uczelniach

Krwawe bójki wśród akademików— Zawieszenie wykładów.

Warszawa. — Młodzież akademicka w stolicy ogłosiła strajk na wyższych uczelniach, poczynając od dnia wczorajszego.

Grupa młodzieży pilnowała rano wejścia na dziedziniec uniwersytecki, gdy inna grupa wtargnęła na dziedziniec. Doszło do bójki na pięści i pałki gumowe. 6 studentów z ranami tłuczonemi głowy, okrwawionych odprowadzono do szpitala św. Rocha. Kilka osób poniosło ciężkie uszkodzenia ciała, jeden ze studentów stracił nawet oko.

Wobec awantur rektor uniwersytetu zawiesił wykłady na czas nieograniczony.

Na Politechnice doszło również do bójek. Szereg osób odniosło rany. Około godz. 10 rektor zawiesił wykłady na czas nieograniczony. Studenci w niewielkiej liczbie pozostali w gmachu.

Duża grupa studentów Politechniki udała się do Wyższej Szkoły Handlowej, gdzie wykłady odbywały się normalnie. Przybyli studenci wdarli się na salę i wywołali bójkę.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego również doszło do bójki wskutek czego zostały wykłady zawieszone.

Narazie zarówno na W. S. H. i Państwowym Instytucie Dentystycznym, odbywają się wykłady. Trwają narady nad tem, czy będą one zawieszone przez władze uczelni czy nie. Na ulicach doszło w kilku miejscach do bójek i demonstracyj, lecz policja wszystkie zajścia likwidowała w zarodku.

Lwów. — Odbyły się tu demonstracje uliczne przeciw nowej ustawie akademickiej. Policja konna i piesza rozpędziła demonstrantów.

Dokonano szeregu aresztowań. — Ogółem zatrzymano 60 osób. Demonstracje trwały do godz. 10 wieczorem. Na ulicach krążyły gęste patrole.

Wilno. — Wczoraj rano przybyła przed uniwersytet władza, zastała bramę zamkniętą, a wiszący na niej transparent obwieszczał, że wybuchł strajk. Również ze strony władz uniwersyteckich oświadczono, że wykłady się nie odbędą. Wczoraj o g. 12-ej w południe zebrał się senat uniwersytetu na nadzwyczajne posiedzenie, na którem omawiana jest sprawa strajku, ogłoszonego przez młodzież, jako protest przeciwko zniesieniu autonomji wyższych uczelni. Wyniki obrad senatu jeszcze nie zostały ogłoszone.

Kraków.— Po sześciodniowej przerwie we czwartek zostały podjęte nanowo wykłady na Uniw. Jagiellońskim.

Około godz. 9-ej jednak doszło do demonstracyj przeciw nowej ustawie akademickiej, które zamieniły się w kilku miejscach w bójki.

Wobec tego, że wzburzenie było coraz silniejsze zawieszono wykłady na uniwersytecie aż do odwołania. W czwartek w godzinach popołudniowych wybuchł w krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych strajk. W piątek ma się odbyć w gmachu Akademji Sztuk Pięknych o godz. 12.30 wiec studentów tejże uczelni. Jak się dowiadujemy, na Wyższem Studjum Handlowem panuje spokój, a wykłady odbywają się normalnie. W Akademji Górniczej wykładów niema s

Roosevelt obejmuje władzę.

Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą, że przygotowania do ceremonji objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta są na ukończeniu. Roosevelt udał się specjalnym pociągiem z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Wraz z nim odbywają podróż członkowie nowego gabinetu i sekretarjatu prezydenta.

W Waszyngtonie oczekiwane jest przybycie conajmniej 50.000 osób na sobotnie uroczystości. Linje kolejowe przygotowują 100 pociągów nadzwyczajnych. Wszystkie bilety na linje lotnicze są wykupione.

Prezydent Roosevelt ustalił tekst swego przemówienia inauguracyjnego które będzie trwało 12 minut.

Zaprzysiężenia prezydenta dokona prezes najwyższego trybunału, Hughes. Roosevelt złoży przysięgę na Biblję, która jest w posiadaniu jego rodziny od r. 1670.

Ustępujący prezydent Hoover po ceremonji przekazania władzy odjedzie do Nowego Jorku. Zakupił on już bilety na jednym z okrętów, udających się przez kanał Panamski do San Francisco. W kołach politycznych oczekują, że kongres zostanie zwołany na dzień 20 marca, celem zajęcia się zagadnieniami bezrobocia, kryzysu bankowego i długów wojennych. t

W przededniu wyborów w Niemczech

Tysiące aresztowań i represyj

Berlin. — W miarę zbliżania się dnia wyborów do Reichstagu, represje stosowane przez rząd Rzeszy i poszczególne rządy krajowe przeciwko komunistom i socjalistom przybierają coraz ostrzejsze formy.

W regencjach: kolońskiej, akwizgrańskiej koblenckiej i trewirskiej przeprowadzono rewizje w lokalach partji komunistycznej i skonfiskowano znaczną ilość nielegalnych druków i ulotek wyborczych.

Senat m. Hamburga na specjalnem posiedzeniu uznał działalność komunistów za zdradę państwa i postanowił podjąć przeciw komunistom ostrzejsze środki.

Rząd Turyngji polecił aresztować wszystkich działaczów i posłów komunistycznych.

W całej Bawarji zawieszono pisma i zakazano plakaty oraz odezwy wyborcze komunistyczne. W całej Nadrenji i Zagłębiu Ruhry obsadziła policja lokale komunistyczne. Odbywają się aresztowania przywódców partji komunistycznej.

Rewizje przeprowadzane są również w lokalach partj socjal - demokratycznej. Analogiczne zarządzenia represyjne wydał rząd saski. W Lipsku socjal-demokratyczny prezydent policji został urlopowany. We Wrocławiu aresztowano cały zarząd Reichsbanneru. W Oldenburgu cała prasa socjal demokratyczna została zakazana na 14 dni. W Meklemburg-Schwerinie aresztowano 120 funkcjonarjuszów komunistycznych. W Berlinie policja zatrzymała ubiegłej nocy 200 osób. Ubiegłej nocy dokonano zamknięcia 300 komunistycznych lokali partyjnych.

Liczba aresztowanych komunistów oraz osób, podejrzanych o przynależność do bojówek komunistycznych, wynosi około 400.

Wogóle w całych Niemczech policja dokonywuje masowych rewizyj i aresztowań wśród komunistów i socjalistów. g

Odłożenie podróży
Mac Donalda

Londyn. — Planowaną początkowo na początek marca podróż premjera Mac Donalda i innych ministrów angielskich do Waszyngtonu, jak donosi korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph'u", chwilowo odłożono. Przyczyną tego jest fakt, że wszczęte przez sir Ronalda Lindsay pertraktacje przedwstępne przeciągną się dłużej, aniżeli się tego spodziewano. Dlatego też rokowania właściwe rozpoczną się najwcześniej w kwietniu. Panuje przeświadczenie, że trwały układ anglo-amerykański o długach i innych kwestjach może dojść do skutku jedynie po wyczerpujących dyskusjach rzeczoznawców. W tym stanie rzeczy podróż angielskich ministrów do Waszyngtonu byłaby przedwczesna. c

Japończycy odnoszą zwycięstwo za zwycięstwem

Londyn. — Z Pekinu donoszą, że po zaciętych walkach wojska japońskie zajęły miasto Lingjuan koło przełęczy tej samej nazwy. Po zajęciu miejscowości Czifeng i Ligjuan japończycy zawładnęli dwoma najważniejszemi pod względem strategicznym punktami prowincji Dżahol. W tym stanie rzeczy marsz na stolicę prowincji, miasto Czende jest kwestją najbliższych dni.

Doniesienia chińskie twierdzą, że przełęcz Czifeng, której długość wynosi 3 klm. nie wpadła dotąd w ręce japończyków. Chińska linja obronna pomimo silnego natarcia japończyków na odcinku południowo-wschodnim nie uległa załamaniu. Chińczycy robią rozpaczliwe wysiłki, aby stawić opór japończykom, którzy zdobyli miasto Czengping. c

Okupowana fabryka
przez robotników w Łodzi.

Łódź. — Inspektor pracy odbył konferencję z delegatami strajkujących robotników z fabryki włókienniczej Taumana.

Robotnicy, którzy nie otrzymali zapłaty za pracę od 28 dni już okupują fabrykę, zapowiadając, że dopóty nie opuszczą murów fabrycznych dopóki nie otrzymają należnej im za płaty.

Syndyk masy upadłości zażądał od nich opuszczenia natychmiastowego fabryki, bowiem gmach ma być wydzierżawiony.

Wzamian za to przyrzekł im natychmiast wypłacić z tenuty dzierżawnej, jaką otrzyma od dzierżawców, zaległe pobory.

Robotnicy, którym inspektor pracy zakomunikował te warunki, odpowiedzieli odmownie.

Nie przyjęli nawet do wiadomości oświadczenia, że wrazie wydzierżawienia fabryki znajdą w niej pracę, po uruchomieniu jej przez dzierżawców. l

Przyjaciel Lindbergha
na wolności.

Londyn. — Z Nowego Jorku donoszą, że przyjaciel pułk. Lindbergha, Charles Bottcher, który w dniu 12 ub. miesiąca był uprowadzony w tajemniczych okolicznościach w mieście Denver (Colorado), został wezoraj wieczorem wypuszczony na wolność przez gangsterów.

Ojciec Bottchera, który jest człowiekiem bardzo zamożnym, zapłacił żądany okup w wysokości 60 tysięcy dolarów.

Po uwolnieniu Bottchera policja na 5 samochodach ciężarowych rozpoczęła pościg za członkami bandy która go więziła.

W pobliżu miasta doszło do strzelaniny pomiędzy policją i bandytami, z których jeden został zabity. Pozostali członkowie bandy zdołali zbiec. l

Bawarja będzie umiała się bronić

Monachjum — Na zebraniu przedwyborczem partji ludowej, (bawarskiej) w Bamberg wygłosił premjer Held b. charakterystyczne przemówienie, które jest zdaniem prasy bawarskiej równocześnie odpowiedzią na pogróżki min. Fricka w sprawie komisarza rządowego dla Bawarji. Premjer Held oświadczył m. in., że katolicy niemieccy nie są skłonni poddać się ponownie procedurze, stosowanej wobec nich około roku 1870. Obecnie są oni dosyć silni, aby odeprzeć każdy zamach na swe prawa i oprzeć się nawet gwałtowi. Held wyraził nadzieję, że minister Frick nie urzeczywistni swych pogróżek o komisarzu rządowym dla Bawarji. O ileby to jednak miało nastąpić, to Bawarja będzie się umiała bronić.

Krach bankowy w Ameryce
zatacza szerokie kręgi.

Nowy Jork. — Rozszerzający się kryzys bankowy doprowadził do tego, że trzeba było wydać wyjątkowe zarządzenia także i we wszystkich większych miastach stanu Kalifornja, w których przedsięwzięte środki zaradcze.

Narazie wszystkie banki zostały zamknięte na przeciąg 3 dni.

Spodziewane są również takie same zarządzenia odnośnie do banków w stanach Oklahoma, Luisiana oraz Missisipi. Narazie w tych bankach przeprowadzono jedynie mniej lub więcej poważne ograniczenie wypłat z tytułu wkładów.

Tak więc na ogólną liczbę 48-miu stanów różnego rodzaju ograniczenia bankowe zaprowadzono już w 16-stu stanach. l

Tajemnicze porwanie
b. gen. rosyjskiego

Helsingfors. — Zamieszkały tutaj od dłuższego czasu jako emigrant polityczny rosyjski generał, Aleksander Kozłowski znikł bez śladu.

Okoliczności, towarzyszące tajemniczemu zaginięciu Kozłowskiego, przypominają w sposób uderzający porwanie gen. Kutiepowa w Paryżu. Policja nie wydała narazie żadnego komunikatu w tej zagadkowej sprawie.

Zaginięcie gen. Kozłowskiego wywołało niezwykłe podniecenie wśród emigrantów rosyjskich w Finlandji. Były generał Kozłowski odgrywał wybitną rolę wśród emigracji rosyjskiej i jak się zdaje utrzymywał łączność z centralą rosyjskich związków wojskowych w Paryżu, których prezesem jest następca gen. Kutiepowa, gen. Milhe. l

Wojna Paragwajsko-Boliwijska

Buenos Aires. — Donoszą z Asuncion, że po sparaliżowaniu ostatniej ofensywy wojsk boliwijskich na odcinku walk o front Nanava, która przyniosła nieprzyjacielowi jedynie olbrzymie straty i którą uważa się za największą z klęsk, poniesionych przez wojska boliwijskie od chwili wszczęcia działań wojennych w Chaco, nieprzyjaciel ponowił po kilku dniach gwałtowne ataki, które również odparto z poważnemi dla nieprzyjaciela stratami. Na odcinkach walk w okolicach fortów Saavedra, Managua i Herrera, pogrzebano zwłoki przeszło 300 poległych żołnierzy boliwijskich. t

Popierajcie L. O. P. P.

Chwila bieżąca.

— W miasteczku Bircza pow. dobromilskiego powstał w budynku sądu grodzkiego pożar, który następnie przerzucił się na budynki sąsiednie. Straty są dotąd nieustalone,

— W pobliżu Bramy Oliwskiej w Gdańsku został napadnięty przez zbirów woźny Komisarjatu Generalnego. Kom. Generalny R. P. wystosował w tej sprawie do senatu W. Miasta pismo protestacyjne.

— „Daily Express" donosi, że zarówno czeskie zakłady Szkody jak i francuskie „Crezot" otrzymały zamówienia na dostarczenie amunicji dla Dalekiego Wschodu, dla obu stron.

— W lokalu bibljoteki rzymskiej stacji Akademji Umiejętności, prof. rektor Lo Gatto wygłosił odczyt na temat „Element patrjotyczny w prometeiźmie Kasprowicza".

— Franciszek Tomasz Marcinetti, twórca futuryzmu i członek Królewskiej Akademji Italskiej przyjeżdża dn. 8 b.m. do Warszawy gdzie wygłosi dwa odczyty o sztuce, literaturze i poezji.

— Na stacji kolejowej Karsznica na linji Nowe Herby—Gdynia odbyło się otwarcie i poświęcenie nowowybudowanej magistrali łączącej Śląsk z portem Polski Gdynią. c

Składajcie ofiary na bezrobotnych

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

164)

— Niech pani je odpędzi...

— Pragnęłabym, a nie mogę. Zdaje mi się, że śmierć krąży nad tym domem... zdaje mi się, że stanie się tu coś strasznego...

Anusia chciała odpowiedzieć, lecz drzwi otworzyły się i do pokoju chorej weszła pokojowa pani Dauray z posiłkiem dla Henryki.

Tegoż dnia o godzinie piątej Dufour przybył do willi i zajął pokój, oddzielony korytarzem od apartamentu hrabiego.

Podszedł do okna i otworzył je.

— Wspaniały widok — szepnął, a jakie powietrze! Pachnie kwiatami i sianem skoszonem!.. Ani porównania z cuchnącem powietrzem paryskiem! Ach, wieś! Niema jak wieś! Dziwna rzecz, jaki ja mam gust do wsi!

Urządził się w pokoju i poszedł przedstawić się hrabiemu, a zarazem zapytać o instrukcje.

Były one bardzo proste, polegały bowiem na tem, by nic nie robić, a patrzeć na wszystko, co się dzieje i donosić hrabiemu...

Poczem zwiedził cały dom, od piwnic aż do stajni, zapalił cygaro i wyszedł obejrzeć park.

Następnego dnia około dziewiątej rano Gabrjela Stellini przybyła do najętej przez się willi. Po uregulowaniu rachunku z ogrodnikiem, udała się do swego pokoju na piętrze, otworzyła okno, wzięła lornetkę i zaczęła przyglądać się willi jaworowej.

— Ach, otóż i on—zawołała, spostrzegłszy hr. de Lucenay stojącego w oknie.— Ale wydaje się zamyślonym... Może rozpoczął już co mu kazałam... Może waha się, w rzeczy samej bowiem jest on tchórzem; ale to mała rzecz, trzymam go w rękach. Musi mi być posłusznym!.. Wkrótce hrabina de Lucenay połączy się ze swym ojcem i zanim rok upłynie zajmę jej miejsce! Będę nad nim czuwała.. musi spełnić moją wolę!

Hrabia odszedł od okna.

— Potrzeba zawiadomić go o mojem przybyciu.

Przeszła do drugiego pokoju i napisała następujące słowa:

„Kochany hrabio!

Niepodobna mi było mieszkać dalej w Paryżu. Paryż leży zbyt daleko od Chennevières. Zbliżyłam się więc do ciebie, by cię częściej widzieć i dzisiaj z okna mego mogę patrzeć na ciebie. Cudu tego dokonała lornetka teatralna, doskonała, jakkolwiek nie w Anglji kupiona"

Szyderski uśmiech przebiegł po jej ustach, gdy podkreślała ostatnie wyrazy.

„Najęłam na cały sezon mały domek w Varenne-Saint-Hilaire na brzegu rzeki, na lewo od mostu. Możesz więc mieć podwójną przyjemność: lornetując mię lub odwiedzając; wierz, że będziesz przyjęty dobrze. Po otrzymaniu tego listu weź lornetkę (nie brakuje jej zapewne w willi jaworowej otwórz okno i spojrzyj na domek biały z zielonemi roletami, a spostrzeżesz mię stojącą w oknie otwartem, przesyłającą ci pocałunki...

Twoja na zawsze
Gabrjela".

Włożyła list w kopertę i zaadresowała.

Dufour wieczorem dnia poprzedniego przygotował swe zwykłe sprawozdanie i miał je gotowe, chciał bowiem rano wyprawić pocztą, by wieczorem tego dnia lub przynajmniej nazajutrz rano doszło rąk Magdaleny.

Poszedł do hrabiego po rozkazy i nie otrzymawszy ich, rzekł;

— Skoro pan hrabia nie potrzebuje mnie dzisiaj, to może raczy pozwolić mi oddalić się z willi na parę godzin...

— Masz tutaj znajomych?

— Nie znam nikogo, ale przepadam za rzeką a szczególnie lubię Marnę. Lubię marząc przechadzać się nad brzegiem rzeki i rozkoszować się szmerem jej wód płynących.

d. c. n.

Z Częstochowy

Kalendarzyk

1933	MARZEC 4 Sobota	Słońca wschód 6.22
	Dziś Kazimierza Jutro Gerwazego	zachód 5.15

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 3 na 4 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Walocha III Aleja Nr. 50
p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.

Piątek 3-go:
o godz. 20 „Panna Maliczewska".
Sobota 4 go:
o godz. 16 „Życie jest skomplikowane"; o godz. 20 „Panna Maliczewska".

Kino „Odeon".
„Małżeństwo dla opinji"

Kino „Nowości".
„Zemsta Tonga".

Kino „Grand".
„Rome expres"

Kino „Oaza".
„Wielka atrakcja w cyrku"

Kino „Muza".
„Z dnia na dzień" i „O tobie tylko śnię"

— **Osobiste**. Wiecekomisarz miasta p. Madeyski powrócił z krótkiego urlopu i objął urzędowanie. c

— **Nie będzie redukcji dni pracy w fabrykach jutowych.** Jak się dowiadujemy, miejscowe fabryki jutowe otrzymały zamówienia rządowe na worki oraz szereg obstalunków zagranicznych. Wobec powyższego robotnicy, którym groziło przejście z trzech na dwa dni pracy w tygodniu pracy będą pracowali przez dłuższy przeciąg czasu normalnie jak dotąd. c

— **Z teatru Kameralnego.** W piątek 3 bm. premjera świetnej sztuki G. Zapolskiej „Panna Maliczewska" Postać bohaterki odtworzy p. Janina Zakrzyńska. W innych ważniejszych rolach wystąpią pp: M. Wiland—Daumowa; H. Galiowa — Michasiowa, J. Kopijewska, — Żelazna, J. Staszewski, — Bogucki; S. Brem — Daum, B. Kostrzyński — Filo; J. Orchoń, — Edek i inni. Inscenizacja i reżyserja dyr. H. Galla. Początek o godzinie 20 ej Abonamenty ważne. W sobotę o godz. 20 powtórzenie premjery, o godz. 16 zaś po raz ostatni znakomity przebój sezonu „Życie jest skomplikowane", Wszyskie miejsca po 1 zł. g

Z żałobnej karty

S.p. Ks. prałat Zygmunt Sędzimir

W piątek o godz. 5.40 po południu zmarł znany w naszem mieście ks. prałat Zygmunt Sędzimir, dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Śmierć wielkiego społecznika okryła żałobą społeczeństwo katolickie naszej diecezji. S. p. ks. Sędzimir urodził się 28 lipca 1881 r. w Kole.

Święcenia kapłańskie otrzymał już jako 22-letni młodzieniec w r. 1903 Mianowany proboszczem w Kamienicy Polskiej, rozwinął niezwykle intensywną pracę nad podniesieniem kultury wsi polskiej. c

Powołany przez J. E. ks. biskupa dr. Kubinę na wielce odpowiedzialne i trudne stanowisko dyrektora nowozałożonego Dyecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej—wykazuje ogromne zalety umysłu i charakteru. Niestety, ciężka choroba sercowa, zwłaszcza ostatnio, bardzo utrudniała mu pracę.

Zmarły w sile wieku ks. Sędzimir pozostawił po sobie szczery żal wśród miejscowego społeczeństwa. s

Nie będzie ustawy

o obniżce komornego

Wobec krążących pogłosek o ustawowem obniżeniu komornego w najbliższym czasie, co miałoby pozostawać w ścisłym związku z przeprowadzoną konwersją długów hipotecznych, czynniki miarodajne, oświadczyły kategorycznie, że o ustawowem obniżeniu komornego niema mowy i wogóle sprawa ta nie jest aktualną.

W drodze bowiem przedłużenia moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych nałożone zostały nowe ciężary na właścicieli nieruchomości.

Pozatem intencją czynników miarodajnych jest zachęcanie prywatnego kapitału do inwestycyj w ruchu budowlanym do czego zmierzają właśnie ostatnie zarządzenia w zakresie ulg dla nowowznoszonych budowli i t. p.

W ten sposób obniżenie komornego może tylko nastąpić w drodze dobrowolnego porozumienia indywidualnego między właścicielami domów a lokatorami.

Niema też mowy o obniżeniu podatku od lokali co miało pozostać w związku z rzekomem ustawowem obniżeniem komornego. s

Morderca ś. p. Krupki ujęty?

Zbrodniarz nie przyznaje się do winy

— W ub. piątek wieczorem obiegła nasze miasto wieść o tajemniczej zbrodni, popełnionej na ulicy Warszawskiej na osobie 23-letniego Władysława Krupki, znanego awanturnika i zawadjaki,

Władze śledcze — o czem donosiliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma — dokonały w związku z tym zabójstwem szeregu aresztowań. M. in. zatrzymano Henryka Sosnowskiego (Warszawska 109) i Ignacego Młodkowskiego (Warszawska 85). — Przez kilka dni policja przesłuchiwała około 50-ciu świadków, wreszcie natrafiono na ślad mordercy.

Początkowo wszelkie poszlaki wskazywały na te, że zabójstwa dokonali wspomniani Sosnowski i Młodkowski, obciążyło ich dosyć poważnie zeznanie matki zamordowanego Krupki, która twierdziła, że syn jej zdążył wpaść do pokoju i zawołać przed śmiercią, że zabił go sztyletem Sosnowski.

Jak się obecnie dowiadujemy, na podstawie, na własną rękę prowadzonego dochodzenia, cała sprawa przedstawia się następująco: Krytycznego dnia, a raczej wieczora, w mieszkaniu jednego z lokatorów domu nr. 93 przy ulicy Warszawskiej zebrało się grono osób, aby przy dźwiękach orkiestry mandolinistów ochoczo spędzić czas, z racji przypadającego karnawału. l

Ponieważ muzykantom brakło do kompletu gitarzysty, przeto Młodkowski udał się do Sosnowskiego, aby ten przyszedł z gitarą. Gdy obaj przyjaciele wychodzili z domu nr. 109, gdzie mieszkał Sosnowski, napadł na nich kompletnie pijany Krupka i rzucił się na Młodkowskiego z bagnetem, któremu zdołał jedynie przeciąć marynarkę. Przyjaciele widząc z kim mają do czynienia, uciekli od pijanego i po przybyciu do lokalu gdzie oczekiwano na gitarzystę opowiedzieli o całem zajściu, pomstując na Krupkę. Po chwili obydwaj wyszli udając się po niejakiego Stasiaka, zam. przy ul. Tartakowej.

Po pewnym czasie wrócili zpowrotem wraz ze Stasiakiem. Równocześnie rozeszła się wieść o zamordowaniu Krupki.

Świadkowie zeznają, że Stasiak, który ma na sumieniu już jedno morderstwo miał podobno zabić i Krupkę. Co najbardziej go obciąża to fakt, że po przybyciu na miejsce zbrodni policji Stasiak ulotnił się.

Władze aresztowały więc jedynie dwóch przyjaciół, a za nim wszczęto poszukiwania, które nie dały jednak żadnego rezultatu. Dopiero onegdaj zgłosił się on sam do wydziału śledczego, gdzie po wybadaniu zatrzymano go.

Aresztowani nie przyznają się do winy, władze jednak, na podstawie zeznań świadków, są innego o nich zdania. Całej trójce, która niewątpliwie niebawem stanie przed sądem grożą surowe kary. c

— **Zebranie sekcji piłkarskiej „Victorji".** W sobotę 4 bm. o godz 19 ej odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej KOS. „Victoria" w lokalu klubu, (ul. Panny Marji 48). Obecność wszystkich członków obowiązkowa. S

— **Oszuści wciąż grasują na peryferjach miasta.** Wczoraj przyjechał z Kłobucka p. Fajga Arja, który chodząc po Częstochowie za interesami, wiedziony ciekawością zajrzał również na Zawodzie, gdzie przy ul. Curie-Skłodowskiej mieści się uliczne „kasyno" gry w trzy karty. Zachęchony dość dużemi wygranemi, zamierzał postawić 2 zł., w tym celu wyjął z portfelu banknot 20-złotowy. Na to tylko czekał „dyrektor" kasyna. Wyrwał z ręki naiwnego mieszkańca Kłobucka 20 zł. i uciekł. Reszta towarzyszy również się rozbiegła. Pozostał tylko p. Arja, smutnie rozmyślając nad pustym portfelem. s

— **Wypadek przy pracy.** Nieszczęśliwe wypadki są na porządku dziennym. Niewiadomo tylko czy wynikają one z winy pracownika czy też z braku odpowiednich urządzeń ochronnych. W fabryce „Metal" (ul. N. Marji Panny 69), w czasie pracy robotnik Roman Ignasiak uległ zdruzgotaniu lewej ręki. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny pas transmisyjny porwał mu rękę powodując dożywotnie kalectwo. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku, pogotowie przewiozło do szpitala. c

KRONIKA

Napad rabusiów kolejowych

na pociąg towarowy

Onegdaj na nowej linji kolejowej Herby Nowe—Zduńska Wola—Gdynia, dokonano niezwykle śmiałej kradzieży z pociągu towarowego. Gdy pociąg znalazł się w lesie, za stacją Kłobucko, szajka złodziei, pod osłoną ciemności wskoczyła na stopnie wagonów, zerwała plomby i specjalnemi kluczami otworzyła jeden wagon, skąd opryszki zamierzali wyrzucić większą partję towaru.

W tym czasie strażnik kolejowy Michał Buczkowski przechodząc po wagonach, usłyszał podejrzane szmery, przyłożył tedy ucho do dachu wagonu i usłyszał zupełnie wyraźnie, że ktoś był w wagonie. Wychylił więc ostrożnie głowę i ujrzał, że drzwi przedtem zaplombowane, stoją otworem. Nie uległo najmniejszej wątpliwości, że wewnątrz są złodzieje. Jakby na potwierdzenie tego, z drzwi wagonu wyleciała beczka i ciężko potoczyła się po nasypie kolejowym. Strażnik czemprędzej zaalarmował służbę kolejową. Ciszę nocną przerwały trzy kolejne wystrzały, sygnał do zatrzymania pociągu. Złodzieje, widząc, że są wykryci, jeszcze w biegu wyskoczyli z pociągu— uciekając w stronę lasu. Za nimi pobiegła służba kolejowa, gęsto ostrzeliwując teren. Niestety, korzystając z ciemności złodzieje zdołali umknąć.

Służba kolejowa załadowała beczki zpowrotem do wagonu i pociąg ruszył dalej. Policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia szajki złodziejskiej. s

— **O scaleniu świadczeń socjalnych.** W niedzielę 5 b. m. o godz. 17 w sali Okr. Tow. Rzem. (Aleja 9) wygłoszony będzie przez posła A. Piekarskiego referat w sprawie scalenia świadczeń socjalnych.

Ze względu na ważność sprawy, zaprasza członków, sympatyków i ogół rzemieślników, kupców i zainteresowanych Zarząd Zjednoczenia Stanu Średniego. s

— **Egzaminy dla pilotów i mechaników lotniczych.** W połowie marca odbędą się w Ministerstwie Komunikacji egzaminy teoretyczne dla kandydatów na pilotów i mechaników pokładowych statków powietrznych. Do egzaminów dopuszczeni będą zarówno nowi kandydaci, jak i ci którzy w poprzednich terminach do egzaminów nie przystąpili, bądź też nie zdali ich. Program egzaminów obejmuje szereg zagadnień z zakresu budowy płatowców, i silników (rodzaje silników, montaż silnika na płatowcu, przyrządy pokładowe i t. d), oraz z zakresu ustawodawstwa lotniczego (przepisy o locie nad lotniskami i lądem, międzynarodowe konwencje lotnicze, władze żeglugi powietrznej międzynarodowe i polskie, postanowienia paszportowe, sygnalizacja, obowiązki pilota na obcem terytorjum i t. d.). g

— **Stałe wizy bezpłatne na Targi Poznańskie.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadomiło Miejski Urząd Targów Poznańskich, że zwolnienie od opłaty za wizy dla personelu i wystawców oraz dla zwiedzających Targi Poznańskie, jest przewidziane stałą instrukcją wizową Ministerstwa dla wszystkich urzędów konsularnych RP. zagranicą. W ten sposób Ministerstwo raz na zawsze zwolniło od opłat paszportowych wszystkich interesentów targowych z zagranicy. g

Z KRAJU.

—

Tragiczny wypadek samochodowy
w śródmieściu stolicy

(—)Wczoraj o godz. 1-ej po poł na ul. Ordynackiej w Warszawie wydarzył się tragiczny wypadek, spowodowany przez nieostrożność szofera.

Ul. Ordynacką jechała taksówka nr. 24846. W samochodzie znajdowała się pasażerka, Janina Olszewska Prowadził auto kierowca Franciszek Dąbrówka.

Przed domem nr. 7 z ul. Kopernika wypadła nagle jadąca z nadmierną szybkością druga taksówka nr. 22324 prowadzona przez szofera Stanisława Głosika i całym pędem uderzyła w bok samochodu Dąbrówki.

Uderzenie było tak silne, że auto wywróciło się na chodniku, przygniatając przechodnia, Szyję Goldsteina. Pasażerka wypadła, uderzając głową o mur. Wezwano pogotowie i policję.

Z pod rozbitego auta wydobyto ciężko rannego, nieprzytomnego przechodnia. Lekarz stwierdził u niego złamanie ręki, nogi i ogólne potłuczenie i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Pasażerka Janina Olszewska, odniosła rany tłuczone głowy i zadrapanie rąk.

W taksówce, która się wywróciła został rozbity motor, karoserja i połamane koła. W drugiej — uszkodzona maska.

Szofera Głosika, sprawcę wypadku aresztowane. c

Echa procesu
Centrolewu

Prok. Wrzeszcz skierował do sędziego śledczego IV rewiru sprawę komisarza policji krakowskiej Olejarczyka.

Jak się dowiadujemy, komisarza Olejarczyka oskarżył p. Kiernik, zarzucając mu nieprawdziwość zeznań w procesie Centrolewu. Zeznania kom. Olejarczyka będą porównane ze stanem, faktycznym, ustalonym przez sąd na podstawie zeznań innych świadków. c

Zatarg pokrzywdzonych autorów
z wydawcą

W Warszawie toczy się ciekawy spór pomiędzy wydawcą i autorem, którego sensacyjnym momentem była konfiskata całego nakładu książki na wniosek pokrzywdzonego autora.

Skargę wniósł p. Lorentowicz, współautor książki „Wiedza o Polsce", którą wydrukował wydawca Broszkiewicz. P. Lorentowicz dowiedział się, że książka została wydana w ilości egzemplarzy o wiele większej niż to było powiedziane w umowie o honorarjum autorskie.

Wczoraj do prowadzącego śledztwo w tej sprawie prok Firstenberga zgłosił się znany polonista, prof. Konrad Górski, który również jest współautorom tej księżki i czuje się pokrzywdzonym postępowaniem wydawcy.

W śledztwie chodzi o ustalenie dwóch momentów: 1-mo ile egzemplarzy książki wytłoczono i 2 do czy druk odbywał się w jednym, czy też w kilku nakładach, ponieważ i to ma dla sprawy znaczenie. Istnieją uzasadnione podejrzenia, że oprócz oficjalnego Broszkiewicz zrobił jeszcze kilka nakładów, „zakonspirowanych".c

Ze świata.

—

Niewidzialny dyrektor szkoły

(X) W urządzonej w sposób najbardziej nowoczesny szkole powszechnej na przedmieściu Pragi, Karlov, znajduje się, między innemi nowościami, zupełna stacja radjotelefoniczna z aparatami odbiorczemi we wszystkich 13 salach wykładowych.

Urządzenie to pozwala uczniom wysłuchiwać produkcji radjowych bez opuszczania sal szkolnych, a także umożliwia dyrektorowi szkoły przemawianie, w razie konieczności, do uczniów bez potrzeby zwoływania ich do jednej sali, albo też do powtarzania swego przemówienia w każdej z sal oddzielnie.

Dzięki więc radju, niewidzialny dyrektor może gromić lub chwalić, dawać wskazówki lub rozkazy wszystkim swym pupilom odrazu, nie podnosząc się wcale od swego biurka. c

Lekarstwo
przeciwko alkoholizmowi

(x) Z Nowego Jorku donoszą, że na posiedzeniu „National Academy of Science", prof. dr. Wilder Bancroft przedstawił sprawozdanie z dokonanego przez siebie wynalazku, dotyczącego leczenia nałogowych alkoholików.

Wynalazek ten polega na zastrzykach „Sodium rhodanate".

Uczony złożył sprawozdanie z licznych swoich eksperymentów, z których wszystkie bez wyjątku się powiodły. W niektórych przypadkach pacjent, mający delirium tremens, po zastrzyku stawał się normalny w przeciągu 12 godzin.

Dr. Bancroft twierdzi, iż Sodium rhodanate działa zupełnie skutecznie, o ile w pacjencie istnieje niepohamowany pociąg do alkoholu g

Murzyni czy kolorowi

(x) Redaktor jednego z dzienników filadelfijskich przepuścił notatkę jednego ze swych reporterów, który, pisząc o czarnoskórych politykach miejscowych, nazwał ich „murzynami" (negroes).

Następnego zaraz dnia stanęła przed nim delegacja filadelfijskich córek i synów Chama z protestem gorącym przeciwko nazywaniu ich polityków „murzynami", zamiast przyzwoitego miana „ludzi kolorowych" (coloured-people).

Od tego czasu redaktor strzegł się używania wyrazu „murzyn". To też, gdy pewnego razu korespondent dziennika przysłał mu opis napaści czarnych dzikusów wysp Salomona na pierwszego niemieckiego poszukiwac za storczyków, nazywając czarnuchów „murzynami" — redaktor przekreślił ten wyraz i napisał „ludzi kolorowych".

I oto następnego zaraz dnia stanęła znów przed nim delegacja filadelfijskich córek i synów Chama z gorącym protestem przeciwko nazwaniu czarnych dzikusów „ludźmi kolorowymi".

Od tego czasu biedny redaktor wciąż się głowi, kiedy nazywać czarnoskórych „murzynami", a kiedy — „kolorowymi". g

Odczyt prof. Jorgi o Sobieskim

(x) Staraniem Bibljoteki Polskiej w Paryżu, odbył się odczyt prof. Mikołaja Jorgi, b. premjera rumuńskiego.

Znakomity historyk mówił na temat „Sobieski i Rumunja", rzucając nowe światło na wyprawę mołdawską króla Jana III i podkreślając zdawna datującą się sympatję Rumunji dla kultury polskiej.

B. premjer Jorga jest jednym z największych znawców tej epoki i ogłosił szereg prac historycznych na ten temat. Pozatem prof. Jorga, który jednocześnie znawcą i miłośnikiem teatru, jest autorem sztuki p. t. „Kantomir Batranul", w której Sobieski i jego wyprawy odgrywają dużą role.

Na odczycie obecni byli, m. innemi, poseł Czechosłowacji, Ossuski, minister łotewski Schumans oraz liczni przedstawiciele świata politycznego, literackiego i naukowego polskiego, rumuńskiego i francuskiego. g

Sekcja Polska
na uniwersytecie jugosłowiańskim

(x) Z inicjatywy posła polskiego w Belgradzie, dr. Schwarz-Günthera, utworzony został przy uniwersytecie powszechnym „Kolarac" sekcja polska, która stała się placówką propagandy kultury polskiej w Jugosławji.

Działalność sekcji obejmuje szereg konferencyj z dziedziny nauki, sztuki i kultury polskiej. M. in. prelekcje wygłosili: profesor Uniwersytetu Jagielońskiego, Sławiński na temat: „Język polski zwierciadłem cywilizacji polskiej", dr. Batkowski—„Njegos i Mickiewicz", prof. Mole — „Sztuka Krakowa w średniowieczu" i in. t

Nasz dostęp do morza jest kwestją naszej niepodległości.

Będziesz czuwał nad jego bezpieczeństwem, zostając członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, sobota 4 marca

12.10 Płyty gramofonowe.
13.15 Poranek szkolny ze Lwowa.
15.25 Wiadomości wojsk. i strzeleckie.
16.00 Płyty gramofonowe.
16.40 „Pycha polska u Wyspiańskiego".
17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
18.05 Muzyka lekka z kawiarni
19.20 Wiadomości ogrodnicze:
19.30 „Na widnokręgu"
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.00 Muzyka lekka pod dyr. St. Nawrota, L. Łosiówna, (klinga), (humor). W przerwie wiad. sport.
22.05 Koncert Szopenowski
22.40 Feljeton p. t. „Tajemnica uśmiechu — p. St. Podchorska-Okołow.
23.00 Muzyka taneczna.

Za Spółkę Wydawniczą: **Stanisław Stangenberg.** Redaktor: **Z. Kierzkowski.**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.